

# Wszystkie złe uczynki władcy Dubaju

20 marca 2020

Porwania, tortury, zastraszanie i grożenie śmiercią, to tylko niektóre z przestępstw popełnionych przez władającego Dubajem szejka Mohammeda Bin Rashid Al-Maktouma, według orzeczenia sądu w Londynie.



Wbrew protestom szejka sąd opublikował te orzeczenia, uzasadniając to działaniem interesem publicznym. Jest to część trwającej walki rozwodowej i o opiekę nad dziećmi pomiędzy 70-letnim miliarderem a jego szóstą, 45-letnią, najmłodszą żoną, księżną Hayą Bint Al-Hussain siostrą króla Jordanii, Abdullaha. Tym samym Wielka Brytania zrywa z dotychczasową polityką tuszowania przestępstw bogatego władcy kraju, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, który w świecie ma opinię oświeconej monarchii.

Księżna Haya oskarżyła swojego męża o planowanie małżeństwa ich 11-letniej córki z następcą tronu Arabii Saudyjskiej Mohammedem Bin Salmanem – zostałaby wówczas drugą żoną mężczyzny starszego od niej o 22 lata. Na podstawie zeznań świadków sąd ujawnił, że władca Dubaju był odpowiedzialny za porwanie i długotrwałe przetrzymywanie swoich dwóch córek z innego małżeństwa.

Księżniczka Shamsa, która uciekła z rodzinnej posiadłości w Surrey w Wielkiej Brytanii w 2000 roku, została później porwana w Cambridgeshire przez agentów szejka i wbrew woli przewieziona do Dubaju, gdzie jest przetrzymywana do dziś. Policjanci brytyjscy próbowali odwiedzić Dubaj w celu przeprowadzenia śledztwa, ale nie uzyskała zgody.

Emerytowany detektyw David Back, który prowadził wówczas

dochodzenie w sprawie porwania twierdzi, że musiał go zaprzestać, bo jego przełożeni powiedzieli mu, że wiąże się ono z „wrażliwymi kwestiami”, co on zrozumiał jako zagrożenie kompromitacją „ważnej osoby”.

Podejrzewa się, że polecenie zaprzestania śledztwa wydał ówczesny – dziś już nieżyjący – laburzystowski minister spraw zagranicznych Robin Cook, jako przysługę dla szejka Dubaju. W Dubaju mieszka i prowadzi interesy około 100 tysięcy Brytyjczyków. Policja z Cambridgeshire zapowiedziała przyjrzenie się sprawie śledztwa z 2000 roku.

Inna księżniczka, Latifa, dwukrotnie próbowała uciec od rodziny – raz w 2002 roku i ponownie w 2018. Po pierwszej próbie ojciec uwięził ją w Dubaju na ponad trzy lata. Drugą próbę dokumentowała na wideo, które umieszczała na YouTube. Wynajęła łódź z kapitanem, żeby uciec z królestwa, co zostało udaremnione, gdy agenci jej ojca przejęli łódź u wybrzeży Indii. Od tej pory pozostaje w zamknięciu.



Jej prawnik powiedział, że jeszcze zanim uciekła, jego klientka była straszona, gdy zaczęła wątpić w wersję swojego męża na temat przetrzymywania dwóch córek (które według niego zostały „uratowane” i przywrócone na łono rodziny). Otrzymywała anonimowe wiadomości grożące śmiercią jej synowi i córce. Dwukrotnie na jej poduszce znalazł się odbezpieczony pistolet.

W obawie o swoje życie księżna Haya uciekła ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich do Wielkiej Brytanii w kwietniu 2019 roku. Od tej pory jest obiektem „kampanii lęku i zastraszania”. Sąd usłyszał również, że szejk rozwiódł się z Hayą bez jej wiedzy w lutym 2019 roku – w dwudziestą rocznicę śmierci jej ojca, poprzedniego króla Jordanii – co sugeruje sądowi, by uznać, że „data została tak dobrana, żeby zmaksymalizować jej obrazę i wstrząs.”

Władca Dubaju, będący również wiceprezydentem i premierem Zjednoczonych Emiratów Arabskich, i księżna Haya mają dwoje dzieci, w wieku siedmiu i jedenastu lat. Szejk Mohammed chce, żeby wróciły do ZEA. Ogółem szejk ma 23 dzieci.

Opracowanie: Grażyna Jackowska/LG

Na podstawie: [ClarionProject.org](http://ClarionProject.org), [DailyMail.co.uk](http://DailyMail.co.uk)

Źródło: [Euroislam.pl](http://Euroislam.pl)